



fot. Dzik

Buble prawne

W ostatnim czasie jesteśmy zalewani nowymi rozporządzeniami i projektami ustaw. Są to niewątpliwie potrzebne działania legislacyjne, tym bardziej że niosą nowe, oczekiwane rozwiązania. Niestety są one mocno niedopracowane i przez wiele lat będą powodować trudności interpretacyjne oraz stanowić podstawę licznych, często różniących się między sobą wyroków sądowych.

Dotychczas absurdalne były przepisy, na podstawie których dokonywano przekształceń SP ZOZ-ów w spółki prawa handlowego. Nie wiem, czy mamy świadomość, że obecnie nad wieloma tak prze-

cję leków. Dotychczas przepisy dotyczące tak istotnego elementu polityki zdrowotnej były rozrzucone po różnych, licznych aktach prawnych – to zła sytuacja. Tymczasem zamiast zebrać i uporządkować jednolity tekst, tworzy się kontrowersyjne rozwiązania.

Nowej legislacji brakuje również symulacji skutków finansowych wprowadzenia. Wychodzące projekty są kompletnie pozbawione takich analiz, nikt nie przejmuje się trudnościami z zakresu prawa podatkowego. Stawia to nowe, wielkie wyzwania przed menedżerami. Być może dzięki temu przesta-

” Wychodzące projekty ustaw są kompletnie pozbawione analiz skutków finansowych wprowadzenia regulacji, nikt nie przejmuje się trudnościami z zakresu prawa podatkowego ”

kształconymi podmiotami ciężą niemożliwe do egzekucji wyroki NSA. Niemożliwe, bo wymagające przekształcenia z powrotem w SP ZOZ.

Kolejnym przykładem, który na wiele lat zappełni ławy sądów, jest interpretacja ustawy o VAT w ochronie zdrowia. Zwolnione z tego podatku są usługi służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia świadczone przez lekarzy i lekarzy dentyków, pielęgniarki i położne, osoby wykonujące inne zawody medyczne i psychologów, a także usługi transportu sanitarnego wykonywane przez zakłady opieki zdrowotnej. Pojawiły się ogromne problemy interpretacyjne, np. w zakresie rehabilitacji, szkół rodzenia, znieczuleń przy porodzie. Sprawa jest tym bardziej patowa, że Ministerstwo Finansów oficjalnie mówi, iż nie będzie dopracowywać niniejszej ustawy.

Wszyscy wiedzą, że ze wszech miar potrzebny jest jednolity tekst ustawy regulującej np. refunda-

niemy mieć do czynienia z malowaną kadrą menedżerską, a zacząć się liczyć świetnie wykształceni profesjonaliści z doświadczeniem.

Pojawiają się też problemy związane z umowami, które NFZ przedstawia świadczeniodawcom do podpisu. Coraz częściej są one zaskarżane do UOKiK. Ponadto należy pamiętać, że w legislacji medycznej często posługujemy się kontrowersyjnymi wskaźnikami, jak np. wiek pacjenta. Takie rozwiązania już wielokrotnie powodowały ogromne niepokoje. Kolejny obszar częstych odwołań to wymogi sanepidu. Każdy z nas wie, jak sanepid może utrudnić funkcjonowanie jednostki medycznej. Jest to tym bardziej uciążliwe, gdy musimy się odwoływać od absurdalnych wystąpień pokontrolnych, często niepopartych zapisami w aktach prawnych.

Może czas pomóc polskiej legislacji medycznej i stworzyć białą księgę absurdów. ■